



Od Redakcji

Po wielu dniach przygotowań oddajemy załodze Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy i Papieru, a także mieszkańcom Kostrzyna pierwszy numer naszej Gazety. Jesteśmy przekonani, że Gazeta ta — organ Samorządu Robotniczego kostrzyńskiej „Celulozy” będzie wiernie służyła sprawom ludzi pracy. Taki jest bowiem nasz cel. Chcemy, aby jej łamy wykorzystane były jako platforma obopólnej informacji pomiędzy załogą a kierownictwem zakładu, chcemy poprzez jej oddziaływanie stworzyć możliwość dyskusji nad problemami naszego życia w zakładzie, w domu i mieście.

Czy zamierzony cel zostanie osiągnięty okaże się dopiero w praktyce. Wiele zależy będzie od Was samych — Czytelników. Chętnie przyjmowane będą Wasze uwagi dotyczące jorney i treści gazety. Uwagi Czytelników są dla nas z reguły zawsze obiektywne i rzeczowe.

„Celuloza” — bo taką nazwę będzie nosił nasz miesięcznik, będzie starała się wyrównać w pewnym stopniu brak informacji w prasie regionalnej dotyczącej przede wszystkim spraw Kostrzyna.

Naszym podstawowym celem jest realizacja zadań wynikających dla prasy zakładowej z Uchwały Komitetu Centralnego PZPR na VI Zjeździe.

W „Wytężnych” m.in. czytamy: „Podstawowym zadaniem środków informacji powinno być zwiększenie oddziaływania ideowo-wychowawczego i politycznego w kierunku kształtowania socjalistycznej świadomości, moralności narodu, postaw odpowiedzialności za rozwój kraju i współgospodarowanie majątkiem narodowym”.

Gazeta nasza winna więc wskazywać na wszelkie wartości wynikające z uczciwej i rzetelnej roboty wykonywanej przez ludzi nie szczędzących trudu, winna ukazywać ludzi w pełni sercem zaangażowanych w sprawy zakładu i miasta, jednocześnie wskazując na tkwiące w nas samych stare nieżywcze nawyki, które przyczyniają do zatrucia i utraty siły. Wskazywać na braki odpowiedzialności za całość majątku jaki mamy w swych rękach. Jak ten majątek i z jakim skutkiem wykorzystamy zależy będzie to od nas samych. Także od Was — Czytelników jak i od Redakcji.

Kolegium Redakcyjne

Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKIEJ FABRYKI CELULOZY I PAPIERU

Nr 1

Kostrzyn, grudzień 1971 r.

Cena 50 gr

Mamy warunki do dobrej pracy

Okres poprzedzający VI Zjazd PZPR charakteryzował się gorącą dyskusją załóg robotniczych nad formułowaniem i zgłaszaniem wniosków i postulatów wynikających z zadań dla kraju zawartych w treści Wytężnych KC PZPR. Wnioski te dotyczące poprawy w zakresie produkcji, spraw socjalno-bytowych oraz organizacji pracy w zakładach, zawie- rały w swej treści zadania, które należało spełnić celem prawidłowej realizacji bieżących planów produkcji, ich przekraczania oraz unowocześnienia wyrobów, zmniejszenia kosztów wytwarzania z jednoczesnym wzrostem ich jakości.

Przeniesienie „ducha” Wytężnych do konkretnych warunków przedsiębiorstwa i przetłumaczenie ich na konkretny język zadań produkcyjnych jest zadaniem zasadniczym, decydującym o prawidłowej realizacji przyjętego kierunku rozwoju gospodarki narodowej.

W jaki sposób załoga nasza przygotowana jest do realizacji zadań stawianych przez par-

Należy stwierdzić jednoznacznie, że w KFCIP istnieją obiektywne warunki do dobrej roboty. Załoga nasza znana jest z szeregu ciekawych i pożytecznych inicjatyw. Korzystna atmosfera panująca w kierownictwie i wśród czynników społeczno-politycznych zakładu w popieraniu i inicjowaniu spraw zmierzających do poprawy warunków socjalnych załogi nie jest bez znaczenia a efekty tego są bardzo widoczne.

W okresie ostatnich dwóch lat dzięki ofiarności załogi wybudowano basen, rozpoczęto również I etap budowy kompleksu urządzeń zakładowego ośrodka rekreacyjnego. Wydatki nie poprawiły się warunki socjalne załogi, rozbudowano stołówkę, zorganizowano bar mleczny i otwarto drugi kiosk spożywczy. Na oddziałach produkcyjnych zaczyna się sprawa socjalno-traktowa jako za- gądnienia równorzędne ze sprawa- mi produkcyjnymi.

Czy możemy jednak być zadowoleni z osiągniętych i przewidzianych planem, wielkości produkcji? Aktualnie za okres dziewięciu miesięcy występują duże niedobory w stosunku do planu w produkcji papieru. W robieniu na maszynę papieru, co jest niedobór ten kształtuje się następująco:

maszyna papier. I — 416 ton
maszyna papier. II — 718 ton
Razem — 1134 ton

Przyczyny tego stanu leżą w nadmiernych przestojach maszyn papierniczych jak również niezadowalającej jakości papieru, co jest powodem powstawania znacznych, ponadplanowych ilości strat między operacyjnymi.

Korzystnie ukladają się wyko- nawstwo zadań planowych w zakresie produkcji celulozy oraz jej asortymentowości. W celulozie niebiletowej przekroczono plan o 707 ton przy jednoczesnym zmniejszeniu produkcji celulozy sękowej o 195 ton.

W trakcie dyskusji nad Wytężnymi KC PZPR w Oddziale Organizacji Partijnej Zakładu oraz na ogólnym zebraniu Podstawowej Organizacji Partijnej sprawy poruszone powyżej były tematem wielu wy- stąpień i wniosków. Towarzy- ni, Warsztatów, Administracji poruszyli szereg istotnych pro- blemów, które ich zdaniem — wymagają konkretnego rozwią- zania celem zapewnienia osią- gnięcia dobrych wyników pro- dukcyjnych. Zgłoszone wnioski dotyczyły między innymi:

- poprawy jakości produkcji w zakresie wytwarzanych papierów,
- zmian organizacyjnych w systemie pracy Oddziału Wykończalni,
- zaopatrzenia w części za- mienne dla maszyn i urzą- dzeń,
- poprawy warunków socjal- nych załóg Celulozowni, Siłowni, Transportu i Przygo- towania Drewna,
- opracowania bardziej funk- cjonalnego obiegu dokumen- tów,

— zaostreżenia dyscypliny pra- cy,

W kontekście dynamicznego rozwoju i unowocześniania przemysłu wysunięto wniosek o konieczności powołania w skali kraju bazy remontowej dla przemysłu celulozowo-papierniczego.

Dyskutancki poruszyli istotny dla Kostrzyna problem organi- zacji Szpitala Miejskiego na bazie istniejącego Sanatorium Przeciwwgrzeczności.

Istotnymi wydały się również uwagi towarzyszy skierowane pod adresem władz miejskich. Pracownicy nasi wnoszą zresztą słusznie, o większe zaangażowanie się władz miejskich w sprawy uporządkowania i u- piększania miasta. Wszystkie wnioski zgłaszane przez załogę zostały opracowane i przesłane Dyrekcji Zakładu oraz zainteresowanym instytucjom miej- skim. Sposób załatwienia zgło- szonych postulatów zostanie przedstawiony na najbliższych zebraniach OOP.

Okres ostatnich tygodni br. jest dla nas szczególnie ważny. Mamy do odrobienia poważne zadania produkcyjne. Jesteśmy w trakcie rozszerzania pro- dukcji w zakresie przetwor- stwa. Zadania te zmuszają nas do pełnej koncentracji wysił- ków, gdyż wykonanie ich jest naszym obowiązkiem społecz- nym i partyjnym.

MGR RYSZARD DESKA
sekretarz KZ PZPR

Rozwija się u nas wewnątrzzakładowe współzawodnictwo

W KFCIP istnieją trzy formy współzawodnictwa pra- cy:

- o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”,
- o tytuł „Oddziału Pracy Socjalistycznej”,
- o tytuł „Najlepszego Pracownika i Kolegi”.

Aktualnie we współzawo- dnictwie pracy uczestniczy 17 brygad o łącznej liczbie 230 członków co stanowi 11 proc. pracowników naszego zakładu.

Szczególne uznanie nale- ży się załozce i kierownictwu Wydziału Produkcji Celulozy. Na wydziale tym we Współzawodnictwie Pra- cy uczestniczy 64 pracowników tworząc 5 brygad, są to brygady o dużej inicja- tywie.

Z brygad biorących u- dział we współzawodnit- wie pracy 7 brygad posiada tytuły „Brygad Pracy Soc- jalistycznej”, „Oddział Tran- sportu Kolejowego posiada tytuł „Oddziału Pracy Soc- jalistycznej”. Obie te tytu- ly uzyskała wydziałowa bry- gada z okazji 25-lecia Państwa Polskiego. Szereg brygad z okazji 25-lecia PRL zostało odznaczonych złotymi i srebrnymi odzna- kami BPS.

Złote odznaki otrzymały brygady:

(Ciąg dalszy na str. 3)

Sanatorium czy szpital?

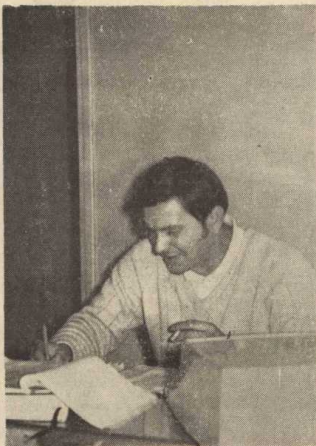
W bogatej dyskusji przedza- łogę przeprowadzonej przez załogę naszego zakładu, nie za- brakło głosów odnoszących się z głęboką troską o poprawę istniejącego stanu służby zdro- wia w Kostrzynie.

Oprócz dobrze wyposażone- go i prowadzącego usługi dla ludności naszego miasta Zakła- du Leczniczego-Zapobiegawcze-

go przy naszej fabryce i skrom- nego, rzekłbym, ubogiego wyposa- żonego Ośrodka Zdrowia w Kostrzynie, nie mamy do chwi- li obecnej żadnej placówki o- twartej służby zdrowia typu szpitalnego. Dlatego też pozwo- lić sobie poświęcić kilka zda- niu niezwykle ważnemu po-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Nasi delegaci na Konferencję Powiatową PZPR



Władysław MYSONA — członek Egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partijnej Administracji, pełni społecznie funkcję sekretarza do spraw ekonomicznych Komitetu Miejskiego PZPR w Kostrzynie.



Stefan SAWICKI — członek Egzekutywy Oddziałowej Organizacji Partijnej Warsztatów Mechanicznych, pracuje na stanowisku mistrza, członek PZPR od 1958 r., w zakładzie pracuje od 1968 r.



Stanisław WOJTYNIAK — aktywny członek Oddziałowej Organizacji Partijnej Papieru, pracuje na stanowisku mielarza masy, członek PZPR od 1967, w zakładzie od 1970 r.

Delegatami zostali również Marian Adam- kiewicz — czł. egzekutywy OOP, Aleksan- der Markiewicz — I sekr. OOP SOWI, bry- gadzista transportu, Stanisław Pawłowski — I sekretarz OOP Transportu oraz Jan Andrzejewski — czł. plenum KMP w Go- rzowie.

Trudności z wykonaniem planu rocznego

Zadania gospodarcze wynika z planu techniczno-ekonomicznego przedsiębiorstwa na rok 1971 są bardzo napięte. Jak jest ich stopień realizacji za 3 kw. br.?

Produkcja celulozy kształtuje się powyżej zadań planowych. Celulozownia na przestrzeni po szczególnych miesięcy systema tycznie wykonuje i przekracza założenia planu. Do pozytywnych stron działalności należy ponadto zaliczyć odrobienie za ległości w produkcji celulozy białej, której ostry deficyt występuje na rynku krajowym.

W zakresie produkcji papieru pomimo postępującej poprawy daje się zauważyć szereg ujemnych zjawisk. Wykonana produkcja ilościowa jest niższa od założeń planu o 2,2 proc. Odchylenia ilościowe dotyczą zarówno MP-I jak i MP-II. Należy jednak podkreślić, że nie dobor w produkcji papieru wynika z poprzednich okresów, gdyż w miesiącu wrześniu nastąpiło odrobienie zaległości o 85 ton. Zasadnicze przy czynu powstawania wspomnianego niedoboru produkcji papieru to:

- przekroczenie planowanej ilości godzin postojowych,
- nadmierne odpady międzyoperacyjne.

W zakresie jakości produkcji występują istotne nieprawidłowości. Przyczyną ich są zarówno czynniki obiektywne jak i zależne od obsługi maszyn papierniczych. Nieprawidłowości te występują w samym procesie technologicznym oraz w trakcie operacji wykończeniowych. Zwraca uwagę fakt, że o ile mało reklamacji występuje z tytułu wadliwych norm technologicznych, to jakość operacji wykończeniowych wymaga radykalnej i na tychmiastowej poprawy, gdyż właśnie one stanowią najwięcej udział w ilości uznanych reklamacji.

W ujęciu asortymentowym nie zrealizowano w pełni produkcji wg posiadanych zleceń. Należy jednak podkreślić brak pełnego pokrycia naszej produkcji zleceniami, co bardzo niekorzystnie wpływa na proces organizacyjny i techniczny przygotowania produkcji.

Dalszym zagadnieniem jest przystosowanie produkcji do potrzeb rynku. Rynek domaga się zwiększonej produkcji papierów w arkuszach przekraczających osiągnięte zdolności produkcyjne posiadanych przekrawaczy. Ponadto istotnym problemem jest zaspokojenie potrzeb rynku w papieru o niższych gramaturach, co wiąże

się jednak ze zmianą zadań ilościowych.

W zakresie przetwórstwa obserwuje się znaczny postęp. Produkcja torebek osiąga założoną produkcję w ilości 50 ton miesięcznie. Także produkcja papieru śniadaniowego jest wyższa od przyjętych założeń.

Szczególna uwaga przedsiębiorstwa zwrócona jest w kierunku realizacji postępu technicznego. Wprowadzono pakowanie miękkie papierów białych, paletyzację papieru i celulozy, zmechanizowany załadunek papieru, przyjmowanie dostaw wapna w kontenerach. Najbliższe zadania będące w końcowej fazie realizacji to przyjmowanie zrzębów tartacznych, oraz powlekanie papieru asfaltem. Realizacja zadań przypadających w IV kw., decydować będzie o wynikach całego roku.

Wobec ostrego deficytu celulozy bl, jak i fakt, że przedsiębiorstwo byłoby zmuszone zakupić ponad 1000 ton celulozy z zewnątrz aby wyprodukować określoną ilość papierów białych, podjęto decyzję zwiększenia produkcji o 1.120 t. więcej niż zakładał plan TE.

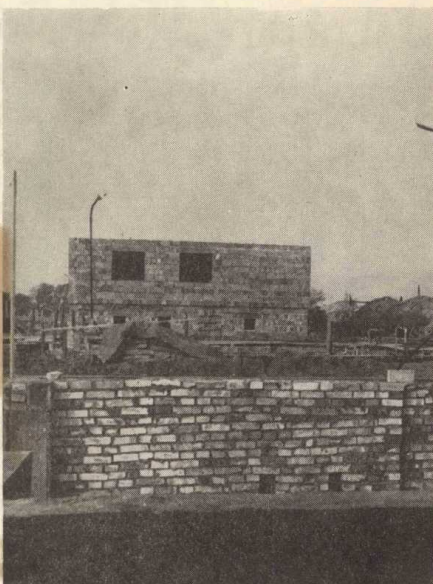
Zadanie to jest trudne do wykonania, ale mimo wszystko realne. Przy produkcji papieru zachodzi konieczność odrobienia zaległości do końca roku. W zakresie MP-I jest to możliwe przy utrzymaniu efektywnego czasu pracy maszyn i wykorzystaniu możliwości wzrostu wydajności godzinowej. Także perspektywa wykonania zwiększonych zadań na MP-II jest w pewnym stopniu możliwa.

Sprawą, która utrudnia wykonanie planu jest przechodzenie na niskie gramatury, co jednak musi być uwzględnione w zadaniach rocznych przedsiębiorstwa. Jednocześnie winna nastąpić wyraźna poprawa jakości papieru.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że pełne wykonanie zadań rocznych jest realne i możliwe do wykonania. Przykłady ofiarności i zaangażowania załogi są gwarancją pomyślnej realizacji zadań gospodarczych w 1971 r.

MGR JANUSZ WIECZOREK
kier. Dz. Ekonomicznego

W. DOJLIDO



Na zdjęciu: Pierwszy domek na nowo powstającym osiedlu domków jednorodzinnych jeszcze w fazie budowy.

Środki finansowe przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe nie zaspokajają potrzeb na najbliższe lata. Budownictwo mieszkaniowe realizowane przy budowie papieru zapewniało mieszkańcom dla obsługi nowych oddziałów a tylko znikomą ilość mieszkań mogła być przez

Budujemy własne domki

znaczną na poprawę warunków mieszkaniowych „starej” załogi.

Plan budownictwa mieszkaniowego ze środków resortowych zakładu wybudowanie do końca 1973 r. jednego bloku mieszkalnego o 70 mieszkaniach. Jest to stanowczo za mało na istniejącą już potrzebę, które z pewnością będą znacznie większe do końca 1973 roku.

Duże nadzieje wiąaliśmy z powołaniem Powiatowej Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Kostrzynie. Z odpisu z funduszu zakładowego wydziału odpowiednią sumę pieniędzy zapewniająca wszystkim naszym pracownikom pożytki na wkład spółdzielczy. Okazało się jednak, że budownictwo spółdzielcze ma również bardzo ograniczone możliwości w uzyskaniu środków, a okres wycofania z spółdzielni mieszkańcy wydłużyli się już do czterech lat.

Jedyną realną możliwością w uzyskaniu mieszkań pozostało więc budownictwo indywidualne domków jednorodzin-

nych. Nie jest to przedsięwzięcie ani łatwe, ani tanie, gdyż każdy na własną rękę chciał sobie wybudować domek. Załatwienie formalności związanych z budową zniechęciło by niejednego, dlatego też zdecydowano, że domki będą budowane przy pomocy zakładu.

Pragnąc zorientować się ilu będzie chętnych i jakiego typu domki chcieliby nasi pracowni-

cy budować, Rada Zakładowa opracowała ankietę i w ilości 500 szt. rozesała ją do wszystkich komórek organizacyjnych. Akces na budowę domku zgłosiło 52 pracowników. Zdawano sobie sprawę, że nie wszyscy z nich przystąpią do budowy, ale ta ilość chętnych dała podstawę do czynienia starań nad załatwieniem wszelkich formalności związanych z rozpoczęciem budowy. Załatwienie tych spraw przejęło na siebie kierownictwo zakładu.

Pierwszą przeszkodą była lokalizacja przyszłego osiedla domków jednorodzinnych. Plan zagospodarowania miasta przewidywał na ten cel teren między Kostrzynem a Drzewicami. Jest to teren nieurodzony, odległy od zakładu i niewielu byłoby chętnych na budowę na tym terenie. W związku z tym zwrócił się do Miejskiej Rady Narodowej o zmianę planu zagospodarowania i przydzielenie terenu uroźnionego między ulicami 15-lecia PL, Ja giellońską i Szkolną. Dzięki przychylności władz miejskich,

Decydowały dwa aspekty tej wkład pracy przy produkcji elementów i staż pracy w KFCIP.

Jako pierwszy do budowy domków przystąpił tow. Czesław Maj, Stefan Czyż, Janusz Domin, Andrzej Sedlaczek, Henryk Musiał, Ryszard Deska, Edward Moculski, Teresa Lechman, Franciszek Gugala.

Większość z tych, którzy budują własne domki posiada mieszkanią z budownictwa mieszkaniowego zakładowego. Nasuwa się więc pytanie co skłania ich do tak poważnego wysiłku jakim jest budowa domku?

Przed wszystkim chęć posiadania własnego domku, a następnie wykorzystania istniejącej obecnie szansy wybudowania domku bez własnej gotówki.

Koszt budowy domku parterowego według kosztorysu wynosi 300 tys. zł, przy pomocy zaś zakładu wyniesie tylko 130 tys. zł. Piętrowy domek według cen kosztorysowych 440 tys. zł, systemem naszym — 170 tys. zł.

Jak więc z tego wynika oszczędność w pierwszym przypadku kw. wynosi 250 tys. zł, w drugim zaś aż 270 tys. zł.

Jest to argument pozwalający realnie myśleć o budowie własnego domku. Głównym jednak powodem przystąpienia do budowy przez tych, którzy posiadają mieszkanią jest jednak pragnienie posiadania własnego wygodnego mieszkania z ogródem, tarasem, werandą, garażem i bez obowiązującego limitu 5 m kw. na jedną osobę.

Aby jeszcze lepiej zrozumieć ich zapał trzeba obejrzeć projekty pięknych domków. Projekt opracowany jest na budowę 120 domków, których w budownictwie przewidziano do końca 1975 r.

EUGENIUSZ BERNAT
przewodniczący RZ KFCIP

Rozwija się u nas wewnętrzne współzawodnictwo

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Warzelni, Wyparek, Turbinowi, a srebrną odznakę otrzymała brigada Kauzycy.

Wśród brygad ubiegających się o miano BPS prym wiodą brygady z Oddziału Wodno-Ściekowego.

Warto zaznaczyć, że wyniki współzawodnictwa pracy na poważnym stopniu wpływają na wykonanie i niejednokrotnie przekroczenie zadań gospodarczych. Brygady te podejmują szereg dodatkowych zadań, wykonują dodatkowe prace społeczne na rzecz miasta, prace remontowe i porządkowe na terenie zakładu, prace na rzecz obiektów socjalnych i kulturalnych i szereg innych.

Obecne zmiany gospodar

cze dokonujące się w kraju nakładają na BPS szczególne ważne zadania. Członkowie brygad winni dawać przykład dobrej roboty, przejawiać troskę o mienie społeczne, podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, być inicjatorami postępu techniczno-organizacyjnego. Celem lepszego zapoznania członków brygad z tezą VIII Plenum KC PZPR oraz z problemami ekonomiki przedsiębiorstwa zorganizowano w miesiącu październiku obóz szkoleniowo-wypoczynkowy w Zakopanem w dwóch turnusach po 25 osób.

Na obóz ten wytypowani zostali wyróżniający się członkowie brygad uczestniczących we współzawodnictwie pracy.

W. DOJLIDO

Sanatorium czy szpital?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stulatu, który został zgłoszony na ogólnym zebraniu zakładowej organizacji partyjnej. Jak wszystkim wiadomo, mieszkańcy naszego miasta w wypadku choroby wymagającej leczenia szpitalnego, korzystają z Szpitala Miejskiego w Gorzowie, a przede wszystkim z Szpitala Powiatowego w Skwierzynie z racji rejonizacji. Odległości tych miejscowości od Kostrzyna są znaczne.

Ale nie odległości w tym przypadku są ważne. Obie jednostki szpitalne z reguły są w pełni wykorzystane i w niektórych przypadkach wymagających niezwłocznej interwencji lekarskiej oraz stosowania odpowiedniego sprzętu medycznego go znajdującego się wypożyczenia szpitalnym występują niekiedy przypadki korzystania ze szpitala w odległym Międzyrzecz.

Tak więc pierwszym argumentem przemawiającym za zmianą Państwowego Sanatorium Przeciwgruźliczego w Kostrzynie na szpital — jest zagęszczenie w szpitalach powiatowych. Odciałyłoby to znaczne szpitale w Gorzowie i Skwierzynie.

Z materiałów Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze pt. „Kierunki i zadania rozwoju społeczno-gospodarczego województwa zielonogórskiego w latach 1971—75” wynika, że ogólny przyrost bazy szpitalnej dla całego województwa wyniesie w bieżącym pięcioletcu — 300 łóżek. Tak więc jest o co walczyć.

Jestem przekonany, że otwierając w Kostrzynie Szpital Powiatowy, o pełnym profilu medycznym zabezpieczylibyśmy w pełni potrzeby powiatu gorzowskiego, a w szczególności potrzeby miasta i regionu kostrzyńskiego. Zyskana ilość 10

żek w znaczny sposób pomogłaby nie tylko leczniczo wiatowemu lecz także wojewódzkiemu.

W Kostrzynie wszyscy odczuwamy brak lekarzy specjalistów. Jeżeli wymagane jest leczenie u lekarza specjalisty chorej najczęściej wyjeżdża do Gorzowa. Roczny zwrot kosztów podróży wynosi ok. 150 tys. złotych. Nie jest to suma olbrzymia, lecz istotna. Faktem jest że w Kostrzynie nie zamieszka lekarz specjalista, gdyż nie mając możliwości praktyki szpitalnej lekarz ten nie może pogłębiać swej wiedzy.

Skorpo poruszać może wszystkie istotne sprawy świadczące za przeprowadzeniem szpitala na szpital, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że należy się także liczyć z faktem zwiększenia obłożenia 10-żółek szpitalnych, gdyż z dniem 1 stycznia 1972 r. ludność w sk. uzyskała prawo do ubezpieczenia społecznego.

Jakie będą tego skutki jeszcze trudno w tej chwili powie dzieć, ale można uznać to za ważki argument.

Otwierając szpital nieoprofilowany trzeba zatrudnić co najmniej ok. 15 lekarzy w tym ok. 6 specjalistów, nie mówiąc o personelu pielęgniarskim i laboratoryjnym. Wiąże się z tym problem mieszkaniowy. Zabezpieczenie mieszkań dla ewentualnie nowo zatrudnionych lekarzy i personelu. Uważa jednak, że materiał ten, winien stać się podstawą do dyskusji władz administracyjnych i partyjnych Gorzowa i Zielonej Góry, które w imieniu Redakcji serdecznie do tego zapraszam. Czekamy także na głosy najbardziej zainteresowanych — a więc mieszkańców naszego miasta, którym co tu dużo mówić — sprawa leży szczególnie na sercu.

PAWEŁ SZUKAŁA

(Dokończenie ze str. 2)

merytów i rencistów złożył podziękowanie Dyrekcji i Radzie Zakładowej za zorganizowanie tej imprezy.

GAZETA GORZOWSKA z dnia 31 sierpnia r. — oraz DZIENNIK LUDOWY z dnia 6 września r. piszą: Kostrzyn przeżywa swoją „drugą młodość”. Kostrzyn pierwszy raz w konkursie „Mistrz Gospodarności”. Do organizowanego przez Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu FJN, konkursu pod tytułem „Mistrz Gospodarności” — przystąpił 32 miasto Ziemi Lubuskiej. Niektóre z miast w tym konkursie. Kostrzyn przystąpił do konkursu po raz pierwszy i jak przystało na prężną i ambitną załogę „CELULOZY” oraz całej ludności miasta, Kostrzyn wiedzie prym przed Koźuchem, Sulchowem i pozostałymi miastami.

W czasie 7-miesięcznej wartości czynów społecznych 32 miast Ziemi Lubuskiej Kostrzyn zdobył kwotę 16 milionów złotych.

Co pisze o nas prasa?

Utrzymanie przez Kostrzyn pierwszeństwa uzależnione jest od dalszej ofiarnej pracy społeczeństwa całego miasta oraz dobrego wykonania zadań przewidzianych regulaminem konkursowym.

GAZETA GORZOWSKA z dnia 9 września r. — Okazuje się, że „CELULOZA” w wędkarstwie jest najlepszą ekipą. Spośród 9 drużyn turnieju wędkarzy-chemików, koło PZW „CELULOZA” zdołało być przewodniczącą ZOK Związku Zawodowego Chemików, pokonując „na ryby” i na punkty gorzowski „STILON”. Najlepszym wędkarzem okazał się Tomasz Nowakowski zaś najlepszym kującym przewodniczącym Rady Zakładowej — okazał się Eugeniusz Bernat.

Zobowiązanie Szkoły nr 50 w Kostrzynie

Z ciekawą inicjatywą wystąpili uczniowie Szkoły nr 50 w Kostrzynie. Zobowiązali się oni do roztoczenia opieki nad parkiem przyległym do naszej fabryki, który jak wiemy został wykonany w czynie społecznym przez załogę. Jak poinformowało nas kierownictwo szkoły — opieka nad parkiem polegać będzie na utrzymaniu całego terenu parku w należytym czystości, sadzeniu kwiatów i krzewów, oraz innych pracach ogrodniczych.

Ta wielce pożyteczna i wychowawcza inicjatywa nie winna spotkać się z oddźwiękiem ludzi odpowiedzialnych za ten teren.

Zaloga „Celulozy” dziękuje za zobowiązanie zarówno uczniom jak i wychowawcom.

Z wędkarskiej łączki

Polski Związek Wędkarski wystąpił w latach ubiegłych z inicjatywą ponowienia kol przy większych zakładach pracy. Kolo takie powstało w roku 1958 przy Kostrzyńskiej Fabryce Celulozy i Papieru. Założycielami byli kol. kol. Leszek Pikulik, Aleksander Markiewicz, Leon Machowiak, Ryszard Krawczyk i wielu innych.

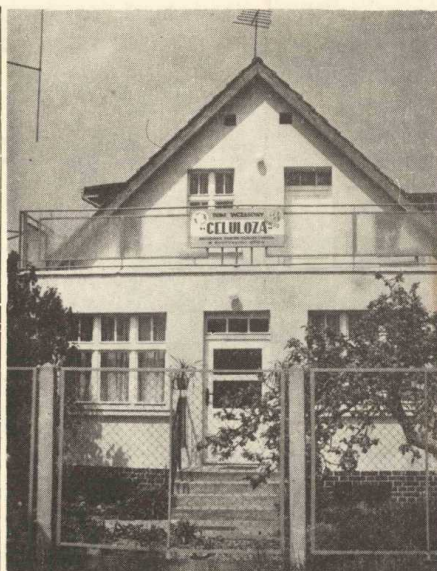
Od powstania Kola do chwili obecnej zmienił się skład osobowy Kola, zmieniały się zarządy i prezesi. Kolo liczy obecnie 300 członków (w stosunku do 1970 roku zwiększyło się o 24 członków) w tym: 2 kobiety, 12 emerytów, 50 młodzieżowców.

W okresie 13-letniej działalności zorganizowano 72 wycieczki zbiorowe „po rybnym” z udziałem przeszło 1.800 czynnych wędkarzy nie licząc rodzin. Nasze osiągnięcia to zdobycie pucharu Złotej Rybki — w 1961 roku oraz szereg czołowych miejsc w zawodach okręgowych PZW i Związku Chemików, start w mistrzostwach Polski i zajęcie 9 miejsca, wygranie Pucharu miasta Kostrzyna z okazji 25-lecia PRL, nawiązanie kontaktów towarzyskich z wędkarzami z Schwedt (NRD), z którymi przeprowadziliśmy dwukrotnie zawody.

Największy sukces naszych działaczy na polu gospodarczym to przeprowadzenie akcji dot. ochrony wód w okresie od grudnia do 15 czerwca na basenie rekreacyjnym Kostrzyn — Stolsk.

Kolejny nasz oprócz wędkowania biorą czynny udział w akcjach czynów społecznych. Przeprowadzili oni do tej pory na rzecz Zakładu i miasta Kostrzyna około 15.000 roboczogodzin: droga 1080, sadzenie drzew, stadion sportowy, szkoła Tyśiąclecia, tranzyt, worki papieru, basen kąpielowy. Oprócz powyższego — szkoła Tyśiąclecia, z inicjatywą nasze Kolo wyposażona została w akwarium z odpowiednimi okazami ryb.

Oprócz czynnego udziału w pracach bezpośrednich członkowie Kola przeznaczyli poważne kwoty na budowę Szkoły Rybołówstwa Stródkowego w Sierakowie, Centrum Zdrowia Dziecka i na odbudowę Zamku w Warszawie.



Na zdjęciu: Jeden z dwóch domków czasowych kostrzyńskiej „CELULOZY”. Ośrodek wypoczynkowy w Swinoujściu.

Jakie są wasze propozycje?

Korzystając z udostępnionego dla nas miejsca w naszej zakładowej gazecie, rzucam garść informacji z działalności Zakładowego Oddziału PTTK „Celuloza” w Kostrzynie n.O.

Ponieważ jest to pierwszy, tak szeroki kontakt z całą załogą, na wstępie kilka uwag — czym zajmuje się PTTK?

Jest to organizacja zajmująca się wszechstronnie niemal wszystkimi aspektami turystyki — udziela każdemu najprostszej informacji, a jednocześnie zaprogramowuje i prowadzi największe imprezy turystyczne, zajmuje się poradnictwem, usługami i wypożyczalniami.

Turystyka w Polsce Ludowej uzyskała warunki pełnego rozwoju — o czym zdecydowały walory społeczno-wychowawcze i zdrowotne turystyki. Jej ranga wzrasta w miarę zwiększonego wolnego

czasu od pracy a także z zadań wychowawczych wynikających z uchwał VI Zjazdu PZPR.

Poprzez bezpośrednie poznanie kraju najlepiej ocenić ogrom dokonanych przeobrażeń i osiągnięć powojennych.

Krajoznawstwo i turystyka stanowią atrakcyjną formę spędzania wolnego czasu a jednocześnie uczą umiejętności patrzenia i poznawania otaczającego nas świata, pobudzają pałę poszukiwawczą i odkrywczą, wywołują inicjatywę, którą nierzadko z pożytkiem dla szerokiego ogółu można wykorzystać na terenie swego zamieszkania.

Jak wynika z dotychczas uzyskanych wyników największym powodzeniem naszej działalności cieszą się następujące formy wypoczynku po pracy: wyjazdy na jachety, nad jezioro do Ośna, na MTP i do opretek.

Zachodzi pytanie, czy to, co robimy konkretnie w naszym środowisku jest tym, na co istnieje największe zapotrzebowanie?

Czy np. w związku z wybudowaniem basenu kąpielowego w Kostrzynie zaniedbać jazdów nad jezioro do Ośna? Podobnych pytań może nagrać więcej.

Jesteśmy w stanie zrealizować każdą konkretną propozycję Rad Oddziałowych lub grup z poszczególnych zmian w zakresie organizacji wypoczynku — nie tylko w sobotę i niedzielę.

Służymy także radą i pomocą przy organizowaniu indywidualnego wypoczynku.

Czekamy więc na wasze propozycje tak na najbliższą przyszłość, jak również na następny rok. Im więcej inicjatyw tym szersza i lepsza działalność.

Wycieczka rencistów

Na zlecenie Rady Zakładowej nasze Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego zorganizowało dla rencistów czterodniową wycieczkę do Malborka, Trójmiasta i na Wybrzeże. Program tej wycieczki był bardzo bogaty. Nie udało się niestety zwiedzić Stoczni Gdańskiej ani ORP „Burza”, za to była przejażdżka statkiem na Westerplatte, poznanie starego i współczesnego Gdańska oraz innych miejscowości, kąpiel w Bałtyku i w Zatocie Puckiej, obejrzenie występow cyrku „Arena” i wiele innych ciekawych rzeczy. Efekt tej wycieczki: ogólne zadowolenie i notatki w prasie.

imprezy gromadzkie i powiatowe zawody o „PUCHAR POLSKI”, natomiast w minimalnym stopniu in-

teresuje się turystyką motorową. W ciągu minionych dwóch lat tylko mała grupa ka wzięła udział w rajdzie w Bieszczady, a w roku bieżącym kierunek i w planie pracy Klubu w przyszłym sezonie winno znaleźć się przynajmniej 10 wycieczek samochodowo-motocy-

klowych do ciekawych pod względem turystycznym miejscowości, a pierwsza dobrze zorganizowana wy-

cieczka zapewni napływ za interesowanych w następnych imprezach. Klub posiada warsztat naprawy — czynny we wtorek i czwartki od 17.00 do 19.00. Mało jednak członków Klubu z niego korzysta. Braki w wyposażeniu warsztatu nie tłumaczą na jej częstotliwość napraw. Faktycznie korzystają z

Informacja kulturalna

Poczynając od pierwszego numeru naszej gazety zakładowej w rubryce „Informacji kulturalnych” chcielibyśmy przekazywać załozce i społeczeństwu miasta Kostrzyna te wszystkie zagadnienia, związane z działalnością kulturalno-oświatową, które uchodzą za ważne na co dzień. Jednocześnie postaramy się, aby „Informacja kulturalna” była okazją do dyskusji o realizowanej polityce kulturalnej, jej niedomaganiami w naszym środowisku. Mówiąc o środowisku mamy na uwadze nie tylko załogę, lecz oddziaływanie na całe społeczeństwo miasta Kostrzyna. Dotychczasowa działalność placówek zakładowych na rzecz społeczeństwa przyniosła zadowalający efekt w postaci stałych uczestników. Ale czy wszystko zostało zrobione? Chcielibyśmy aby działalność kulturalno-oświatowa znalazła jak największe grono zwolenników, nie tylko imprez o charakterze rozrywkowym, ale także innych form pracy kulturalno-oświatowej. Jesteśmy przekonani, że uwagi i propozycje, dotyczące tej działalności, które wpłyną do redakcji od załogi i społeczeństwa miasta Kostrzyna, pozwolą nam na właściwe ukierunkowanie naszej pracy.

Mamy w Kostrzynie dwa kluby, dwie biblioteki, kilka pseudoswiećlic, basen kąpielowy, amfiteatr. Natomiast w dalszym ciągu brak jest obiektu kulturalnego z prawdziwego zdarzenia. Obiekt taki winien uzupełniać wszystkie występujące niedomagania na odcinku szerzenia kultury, zarówno wśród młodzieży jak i dorosłych. Mam tu na myśli obiekt kompleksowy z salą widowiskowo-kinową, kawiarnią, salą kameralną, salami prób dla zespołów artystycznych, zainteresowanym amatorskim ruchem artystycznym o istnienie i działalność zespołów młodzieżowych i solistów, kapeli ludowej, orkiestry dętej, teatru poezji. Do pracy w tych zespółach zapraszamy wszystkich chętnych.

Warto już dziś pomyśleć o uzdrowieniu rozproszonej działalności kulturalno-oświatowej poprzez likwidację pseudoświećlic, obiektów niespełniających swoich zadań, scaleniu środków finansowych zgodnie z zamierzeniami polityki kulturalnej.

Włodzimierz Szypuła

Nowy rok kulturalno-oświatowy, jest dla nas okazją do konkretnych decyzji. Główną myślą naszej polityki kulturalnej, w dalszym ciągu będzie uwzględnianie i zaspokajanie potrzeb społecznych, czyli dobru dla wszystkich, form i metod działania, które wynikają z zainteresowań załogi i środowiska.

Mając na uwadze te wymogi zamierzamy zorganizować w

najbliższym okresie czasu naukę języków obcych, kurs tańca towarzyskiego, klub dobrych nagrań, cykl spotkań z psychologiem, spotkania z ciekawymi ludźmi, wystawy i prezentacje dorobku istniejących zespołów. Nadal kontynuować będziemy przyjęte przez środowisko formy działalności kulturalno-oświatowej w takich placówkach jak: Dom Kultury, Dom Techniki i Związkowy Klub Młodzieżowy.

Jednocześnie przypominamy zainteresowanym amatorskim ruchem artystycznym o istnieniu i działalności zespołów młodzieżowych i solistów, kapeli ludowej, orkiestry dętej, teatru poezji. Do pracy w tych zespółach zapraszamy wszystkich chętnych.

Amatorom fotografii i filmu polecamy Amatorski Klub Fotograficzny i Filmowy istniejący przy Związkowym Klubie Młodzieżowym. Zwolennikom rozrywki proponujemy dancinę organizowaną w Domu Techniki i wieczorki taneczne przy muzyce mechanicznej w Związkowym Klubie Młodzieżowym oraz w Domu Kultury przy zespołach muzycznych. Brzydystów zapraszamy na cotygodniowe turnieje do Domu Techniki. Na spotkania towarzyskie przy „pół czarnej” zapraszamy co dzień (oprócz poniedziałków) do Domu Techniki i Związkowego Klubu Młodzieżowego (z wyjątkiem wtorków).

Wyżej wymienione propozycje nie są całkowitym odzwierciedleniem działalności naszych

placówek, a szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Domu Kultury i na afiszach oraz w harmonogramach pracy.

Irena Szypuła



Raduje kolegium w składzie: Paweł Szukała, Kazimierz Modliborski, Władysław Mysion, Włodzimierz Szypuła, Ryszard Deska.

REDAGUJE KOLEGIUM Skład i łamania: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zielonogórskie Zakłady Graficzne. 3923 — R-3/1

Kostrzyn w 1945 r.



warsztatu wyłącznie kierowcy maszyn sportowych. Troską Zarządu Klubu winno być wyposażenie warsztatu

Klubu Motorowego jest bardzo duża. Zakład pokrywa koszty transportu maszyn crossowych i zwraca

Tych parę uwag nie wyczerpuje całości zastrzeżeń jakie można wysunąć odnośnie działalności Klubu, oczekujemy na ten temat korespondencji. Nie staraliśmy się również zmniejszyć znaczenia osiągniętych sukcesów jakimi były imprezy powiatowe, wojewódzkie „PUCHAR POLSKI”, oraz eliminacje do mistrzostw crossowych strefy zachodniej w Kostrzynie, wydajemy nam się jednak, że od organizacji dysponującej takimi środkami należy oczekiwać jeszcze lepszych wyników.

W. PALISZEWSKI

Klub Motorowy stać na więcej

tatu i taka organizacja usług, aby każdy członek Klubu nie tylko mógł naprawić motocykl, lecz również nabyć części zamienne, które Klub z łatwością może otrzymać z Motozbyt, a które do normalnej sprzedaży w terenie nie docierają.

Pomoc ze strony Dyrekcji i Rady Zakładowej dla

koszt zakupu nagród dla imprez w ramach „PUCHARU POLSKI”. Przekazałby dyrektur do dyspozycji Klubu. Należy przewidywać, że rozszerzenie działalności Klubu o propagowanie turystyki motorowej dla polowania piękna zabytków historycznych Ziemi Zachodniej i przyrody, nie napotyka na żadne trudności.